

XXVIII Niedziela Zwykła

13 października 2019

s. Franciszka, Koinonia św. Pawła

Słowo „dziękuję” wpisane jest w nasze codzienne życie. Uczymy się dziękować od dziecka: podziękuj za prezent, pochwałę, pomoc itp. W dzisiejszej Ewangelii wydaje się, że akcent postawiony jest szczególnie na wdzięczność. Jeden z uzdrowionych, a było ich dziesięciu, wrócił, by podziękować Jezusowi za cud. Był nim Samarytanin, cudzoziemiec, dla Żydów odszczepieniec. Żydzi pogardzali Samarytanami, nie chcieli mieć z nimi nic do czynienia. Bohater dzisiejszej Ewangelii był trędowaty, podobnie jak pozostali, których Jezus uzdrowił.

Liczba 10 oznacza w tradycji żydowskiej wspólnotę liturgiczną dziesięciu mężczyzn, w tym przypadku wspólnotę ludzi trędowatych, którzy w Ewangelii św. Łukasza symbolizują całą grzeszną ludzkość. Według przepisów Prawa Mojżeszowego trędowaty musiał być odizolowany od wspólnoty z innymi i Bogiem. Jego psujące się ciało niesło odór śmierci. Musiał wołać: „nieczysty, nieczysty!” Miał rozerwane szaty, włosy w nieładzie, brodę zasłoniętą. Wszystko to było przejawem smutku i jego tragicznej sytuacji (zob. Kpł 13,45-46). Trędowaci z dzisiejszej Ewangelii wołają do Jezusa po imieniu, podobnie jak ślepiec pod Jerychem (Łk 18,38), czy Łotr ukrzyżowany razem z Jezusem (Łk 23,42). Widząc własną niemoc, chorobę, nędzę, znajdując się w tragicznej sytuacji, z ufnością wołają do Niego, o którym zapewne słyszeli, że uzdrawia i dokonuje cudów.

Jezus nie uzdrawia ich natychmiast, ale odsyła do kapłanów, do Świątyni, aby urzędowo stwierdzili cud, że są czysti. W drodze zobaczyli, że zostali uzdrowieni. Jeden z nich, Samarytanin, wraca. Wychwalając Boga, upada na twarz przed Jezusem i Mu dziękuje (Łk 17,16). Wyznaje wiarę, że Jezus jest Panem i Bogiem! To jest większym cudem niż samo uzdrowienie. Odtąd jego życie staje się życiem wiary w Syna Bożego i nieustannym dziękczynieniem. Wskazuje na to użyty w tekście greckim tej Ewangelii czynny imiesłów: eucharistōn, wyrażający czynność, która trwa cały czas. Samarytanin staje się człowiekiem nieustannie dziękującym, eucharystycznym! On, który musiał krzyczeć: „nieczysty, nieczysty!” i wołać o miłosierdzie, teraz wielbi Boga, dziękując Mu! Jego oczyszczone ciało i życie nie wydaje już zapachu śmierci, ale roznosi zapach, woń Chrystusa zmartwychwstałego (por. 2 Kor 2,14).

Jednak Chrystusowi zależy także na pozostałych dziewięciu. Dlatego zadaje pytanie: „Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu?” (Łk 17,17). Pełne zbawienie polega bowiem na wierze w Jezusa, wejściu z Nim w relację miłości i zaufania, na związaniu z Nim swojego życia! Sam cud uzdrowienia, czy dobre samopoczucie nie wystarczy. Niestety wielu pozostaje tylko na tym poziomie. Uwierzyć i przyjąć Jezusa jako swojego Pana i Zbawiciela oto prawdziwy cud! W słowach: „Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła”, Jezus powierza Samarytaninowi misję (Łk 17,19). Dosłownie mamy: „Wstawszy (gr. anastas), ruszaj”, co można przetłumaczyć: „powstawszy z martwych, ruszaj”. Samarytanin nie idzie do Świątyni, by potwierdzić u kapłanów uzdrowienie. Nie podlega już Prawu Mojżeszowemu, ale Temu, który jest nową świątynią, który przynosi zbawienie i życie tam, gdzie Prawo było bezsilne! Ma iść i odnaleźć dziewięciu, którzy pomimo uzdrowienia, nie

odnaleźli jeszcze w Jezusie swojego Pana i Zbawiciela, Dawcy życia. Potraktowali Go tylko jako uzdrowiciela, nadal są zagubieni, bez wiary. Można zostać uzdrowionym, ale nadal żyć dla grzechu.

W każdej Eucharystii jesteśmy posłani, by odszukać naszych braci, współczesnych trędowatych, odrzuconych, odizolowanych, cierpiących z powodu różnych chorób, grzechów i słabości. Mamy ich przyprowadzić do Jezusa, który jest nową świątynią, gdzie miłosierny Bóg, spotykając się z człowiekiem, wyprowadza go ze śmierci, daje nowe życie, przebacza grzechy, uwalnia od zła. Byśmy mogli dziękować nie tylko za nasze zbawienie, ale z innymi, którzy: „ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali” (Rz 1,21), potrzeba byśmy sami mieli głęboką wdzięczność i świadomość tego, że wszystko jest łaską, darem. Nasza więź, relacja z Jezusem, wiara w Niego, jedyne Pana i Zbawiciela wszystkich ludzi jest szczególnym łaską, za którą powinniśmy dziękować codziennie! Franciszka